

Aleksandria: Największa biblioteka świata

Autor tekstu: **Carl Sagan**

Tłumaczenie: **Jerzy Sędziak**

Od tłumacza

Na wstępie przytoczę wypowiedź Carla Sagana (zob. więcej: str. 2252)- zmarłego przed 8 laty wybitnego naukowca, kierownika lotów kosmicznych NASA: „Szczytem ludzkiej arogancji jest twierdzenie, że nasza planeta jest jedynym zamieszkałym światem. Kultura świata w którym żyjemy jest jakby nowym przybyszem w naszym układzie planetarnym. Po zaledwie paru tysiącach lat swojego istnienia śmie ona twierdzić, że jest w posiadaniu odwiecznych prawd. Ale ja uważam, że w naszym szybko rozwijającym się świecie jest to niezła recepta na nieszczęście. Żaden naród, żadna religia, żaden system ekonomiczny i żaden naukowiec nie zna odpowiedzi na wiele dręczących pytań związanych z naszym przetrwaniem. Muszą jednak istnieć gdzieś systemy społeczne znacznie lepsze niż te które znamy. Głównym zadaniem naszej naukowej tradycji jest odkrycie ich. Dzięki osiągnięciom technicznym w dziedzinie telekomunikacji weszliśmy w ostatnie stadium budowy społeczeństwa globalnego. Jeśli zdołamy zjednoczyć cały świat, nie niszcząc siebie nawzajem i nie zacierając naszych różnic kulturowych, to dokonamy czegoś naprawdę wielkiego. Dzięki odwadze i inteligencji odkryliśmy tylko niektóre odcinki dróg którymi szli nasi przodkowie.” Ja dodam: Czy wystarczy nam sił, aby odkryć znacznie więcej tych odcinków?

Jerzy Sędziak

Fragment książki *Kosmos*

Aleksandria została założona w roku 332 p.n.e. przez Aleksandra Wielkiego i w latach 304-32 p.n.e. była stolicą Ptolemeuszów — greckich królów, którzy odziedziczyli egipską część imperium.

W 250 roku p.n.e. było to największe miasto w basenie morza Śródziemnego i największy ośrodek kultury helleńskiej oraz żydowskiej. Miało dwie wielkie biblioteki królewskie — jedna z nich mieściła się w świątyni Zeusa, a druga w muzeum. Przechowywano w nich około 700 tysięcy zwojów. W sąsiedztwie muzeum znajdował się wielki uniwersytet który kształcił wielu uczonych, między innymi Arystarcha z Samotraki — kolekcjonera dzieł Homera, matematyka Euklidesa, Herofilosa — anatoma i założyciela szkoły medycznej w tym mieście.

Kiedy cesarz Teodozjusz, „krzewiciel chrześcijaństwa”, w barbarzyński sposób niszczył świątynie pogańskie i ośrodki kultury helleńskiej na terenie imperium rzymskiego w 391 roku, biblioteka Aleksandryjska ucierpiała w znacznym stopniu. Łatwo też domyślić się, dlaczego inny niestrudzony krzewiciel chrześcijaństwa, apostoł Paweł, tak starannie omijał w swoich licznych podróżach ten główny ośrodek greckiej i żydowskiej kultury.

Najwyraźniej nie widział tam dużych szans na popularyzację nowej religii którą głosił. W jego listach i pismach nigdzie nie znajdujemy wzmianki o wizycie w tym najsłynniejszym zachodnim mieście imperium. Oczywiście Rzym był wielki, ale na pewno nie dorównywał Aleksandrii pod względem świetności kulturowej.

Śmiem sądzić, że biblioteka Aleksandryjska była największą historyczną szansą jaka nadarzyła się ludzkości na przestrzeni minionych paru tysięcy lat; szansą na budowę wspaniałej naukowej cywilizacji, największej w historii świata. Biblioteka Aleksandryjska cieszyła się wtedy największą w świecie sławą, chyba głównie dlatego, że był to okres największego rozkwitu kultury greckiej. Została zbudowana i utrzymywana, jak wspomniałem, przez Ptolemeuszów. Dwa tysiące lat temu największe umysły świata podłożyły tam podwaliny pod rozwój nauk takich jak matematyka, fizyka, biologia, astronomia, literatura, geografia i medycyna. Do dnia dzisiejszego na założonym przez nich gruncie rozwijają się te dziedziny nauk.

Aleksandria była niejako stolicą naukową świata, zwłaszcza w dziedzinie publicystyki.
Racjonalista.pl Strona 1 z 4

Oczywiście nie było wówczas maszyn drukarskich. Książki były drogie i tylko ręcznie kopiowane, a w bibliotece tej przechowywano kopie najlepsze jakościowo. Właśnie tam rozwinęła się dziedzina znana dzisiaj jako krytycyzm literacki i właśnie tam dokonano tłumaczenia Septuaginty — powszechnie używanej w starożytności greckiej wersji biblii hebrajskiej. Właśnie dzięki bibliotece Aleksandryjskiej Żydzi mogą zawdzięczać przetrwanie swojej kultury i religii. Ptolemeusze byli wiernymi stróżami myśli naukowej. Poświęcili znaczną część swoich majątków aby wejść w posiadanie każdej greckiej książki oraz każdego dzieła jakie mogli nabyć w Afryce, Persji, Indii, Palestynie i innych częściach świata. Ptolemeusz III Eurgetes zwrócił się do Ateńczyków z prośbą o wypożyczenie mu oryginałów lub solidnych kopii dzieł wielkich dramaturgów — Sofoklesa, Ajschylosa i Eurypidesa. Ateńczycy traktowali je z wielkim pietyzmem, jako część swojego narodowego dziedzictwa, podobnie jak Anglicy rękopisy Szekspira, dlatego nie chcieli wypożyczyć nikomu ani na chwilę tych cennych manuskryptów. Zgodzili się wypożyczyć je dopiero wtedy gdy Ptolemeusz poręczył ich zwrot za wysoką kaucją, to jest dużą sumą pieniędzy. Ale dla Ptolemeusza pisma te były droższe niż srebro i złoto. Zrzekł się swojego depozytu i umieścił te oryginały w swojej bibliotece. Ateńczycy byli wściekli na niego i musieli zadowolić się kopiami które Ptolemeusz bez specjalnych skrupułów zwrócił im zamiast oryginałów.

Rzadko które państwo znane z historii tak bardzo dbało o twórczość literacką i naukową jak Grecja. Ptolemeusze nie tylko kolekcjonowali pisma, lecz również popularyzowali i finansowali badania naukowe, co sprzyjało rozwojowi nowych dziedzin nauk.

Owoce tego były zdumiewające. Erastotenes dokładnie obliczył wielkość kuli ziemskiej, sporządził atlas świata i dowiódł że do Indii można dotrzeć drogą morską na zachód od Hiszpanii. Hipparch wiedział że gwiazdy rodzą się, starzeją, powoli przesuwają po niebie i w końcu giną. Do wniosków tych doszedł podczas prac nad określeniem położenia i wielkości ciał niebieskich. Euklides napisał podręcznik geometrii z którego ludzkość korzysta już od dwudziestu trzech wieków i które niewątpliwie rozbudziło w jakimś stopniu wyobraźnię naukową u takich ludzi jak Kepler, Newton czy Einstein. Galen opracował podstawy leczenia i anatomii na których opierała się medycyna aż do czasów Renesansu. Oczywiście było również wielu innych uczonych.

Aleksandria to największe miasto jakie kiedykolwiek istniało w zachodniej części naszej planety. Ludzie z całego świata przyjeżdżali tam, aby pozostać na stałe, zdobyć wykształcenie lub zająć się handlem. Każdego dnia do tamtejszych portów zawijały statki pełne pasażerów którymi byli kupcy, turyści i naukowcy. Grecy, Egipcjanie, Arabowie, Syryjczycy, Żydzi, Persowie, Nubijczycy, Fenicjanie, Italianie, Galowie i Iberyjczycy wymieniali tam każdego dnia swoje towary i poglądy. Było to typowe miasto kosmopolityczne, gdzie nie tylko teoretycznie lecz faktycznie człowiek mógł czuć się kosmopolitą, czyli obywatelem świata, kosmosu, a nie jednego tylko kraju.

Tam właśnie posiano pierwsze ziarna które zakiełkowały po wiekach i przekształciły się w korzenie naszej cywilizacji. Dlaczego jednak ziarna te nie zakiełkowały szybko, nie zapuściły korzeni wtedy, w owym czasie, aby rozwinąć się w wielką cywilizację? Dlaczego zamiast oświecenia Zachód nawiedziła kulturowa noc trwająca aż 1000 lat? Nie ma na to prostej odpowiedzi.

Wiem na pewno, że w bibliotece tej nie znaleziono, jak dotąd, żadnych tekstów krytycznych autorstwa któregośkolwiek z tych wspomnianych uczonych odnośnie układów politycznych, ekonomicznych lub religijnych panujących w owych czasach. Pisarze ci kwestionowali odwieczny porządek nieba, ale nie kwestionowali ówczesnego systemu niewolniczego. Poza tym, na kształcenie się mogli pozwolić sobie wtedy tylko nieliczni bogaci.

Zdecydowana większość mieszkańców miasta nie miała najmniejszego pojęcia o wielkich odkryciach naukowych dokonywanych wtedy w owej bibliotece. Nie były one dostępne dla szerokiego ogółu, lecz trzymane jakby pod kluczem. Ówczesne maszyny działające m.in. na zasadzie wykorzystania energii parowej służyły głównie takim celom jak udoskonalanie broni, zabawianie królów i szerzenie wśród społeczeństwa zabobonów.

Ówczesni naukowcy jakoś nie myśleli o wykorzystaniu maszyn do polepszenia warunków życia przeciętnego człowieka. Wielkie osiągnięcia naukowe okresu starożytnego miały niewielkie zastosowanie praktyczne. Nauka nie wychodziła naprzeciw oczekiwaniom mas. Nie było bodźców do obudzenia ludzi z pesymizmu, bierności i zabobonnego mistycyzmu, który okazał się największym wrogiem.

Kiedy ciemny motłoch postanowił spalić bibliotekę Aleksandryjską, nie znalazł się nikt kto próbowałby w jakiś sposób powstrzymać ich przed tym szaleństwem.

Ostatnim pracownikiem naukowym tej biblioteki była kobieta — matematyk, astronom, fizyk i zwierzchnik szkoły neoplatonickiej. Wszystkie te stopnie i zaszczyty, warto dodać, osiągnęła ona w wieku około 40 lat. Na imię jej było Hypatia. Urodziła się w tym mieście w 370 roku n.e.. W czasach, gdy kobiety miały znikome szanse na zdobycie wykształcenia i traktowane były często jak niewolnice, Hypatia szybko pięła się w górę po szczeblach kariery. Była niewątpliwie bardzo urodziwa. Wielu mężczyzn starało się o jej rękę, ale odrzuciła wszystkie propozycje małżeństwa. Moim zdaniem, była to prawdziwie święta osoba. W tym czasie Aleksandria od dłuższego już czasu była częścią imperium rzymskiego i warunki życia w tym mieście pogarszały się. Obrastający w siłę kościół chrześcijański starał się wypłenić pogaństwo w tym mieście, zwłaszcza rywalizując z nim filozofię neoplatonicką. Wszystkie oczy zwrócone były na Hypatię. Cyryl, patriarcha Aleksandrii nie lubił jej za to, że zaprzyjaźniona była z Orestesem, rzymskim prefektem miasta, a jeszcze więcej za to, że była dla ludzi symbolem postępu i oświecenia, które ówczesny kościół chrześcijański miał zwyczaj utożsamiać z pogaństwem.

Z narażeniem życia Hypatia nie przestawała propagować swoich poglądów ustnie i pisemnie, aż pewnego dnia, 415 roku, w drodze do pracy, została zaatakowana przez rozjuszony tłum parafian „proboszcza” Cyryla. Wyciągnęli ją z wozu którym jechała, podarli jej szaty, porznęli jej ciało i obdarli je do kości wielkimi ostrymi muszlami. Następnie zwłoki jej spalono, jej dzieła zniszczono, a pamięć po niej starano się wszelkim sposobem zatrzeć. Cyryla zaś ogłoszono świętym. **[1]**

Śmierć Hypatii jest symbolem śmierci wielkiej epoki.

Po sławnej bibliotece Aleksandryjskiej nie pozostał kamień na kamieniu. Z fizycznych jej zbiorów nie ocalał ani jeden zwój. To prawie tak, jakby cała cywilizacja dobrowolnie, w masochistyczny sposób, zgodziła się na samozagładę, obojętnie patrząc jak giną w płomieniach jej największe dzieła, a tym samym nadzieje pokoleń na lepszą przyszłość. Trudno przeliczyć te straty na marne pieniądze. Co się tyczy tych ważnych dzieł, po wielu z nich pozostały tylko tytuły, a czasami nawet i one poginęły bez śladu. Wiemy na pewno, że spośród 123 dzieł Sofoklesa ocalało tylko siedem. Jednym z tych siedmiu to 'Oedipus Rex'. Mniej więcej tyle samo pozostało z dzieł Ajschylosa i Eurypidesa. To mniej więcej tak, jakbyśmy mieli dzisiaj do dyspozycji tylko dwa dzieła Szekspira — 'Coriolanus' i 'Sen nocny letniej', a wiedzieli tylko że napisał jeszcze takie sztuki jak 'Hamlet', 'Makbet', 'Juliusz Cezar', 'Król Lear', 'Romeo i Julia'.

Niewielu współczesnych ludzi wie dokładnie czym była biblioteka Aleksandryjska a jeszcze mniej osób zdaje sobie sprawę z wielkości cywilizacji panującej w Egipcie przez tysiące lat. Ludzie współcześni żyją na ogół tym, co dzieje się obecnie. Naszą przeszłość, naszą historię znamy niestety w mikroskopijnym stopniu. Ale współczesne osiągnięcia naukowe zawdzięczamy przecież setkom, jeśli nie tysiącom wcześniejszych pokoleń, a po wielu z nich zaginął wszelki ślad. Raz po raz natrafiamy na ruiny wielkich cywilizacji sprzed paru tysięcy lat.

Podobna tematyka na: [Najstarszy na świecie uniwersytet](#)

Przypisy:

[1] Zobacz więcej na ten temat: str. 2363.

(Publikacja: 28-03-2004 Ostatnia zmiana: 19-05-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3345) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3345>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl